

Pocałunek

Rebeka

Wasze słowa napsuły mi krwi
Patrzę na ziemię i boję
I boję się zejść

Białe mam oczy i pianę we łbie
Wytnij ze mnie jakąś część i
Uratuj ją

Bo tyle lat
Tyle lat się boję pocałować
Cię na ulicy

Tyle lat
Tyle lat się boję pocałować
Dziewczyne, którą kocham

Bo pani z okna krzyknie do nas
Jak śmiemy ukazywać się jej oczom świętym
A mama powie "Nikt nie musi wiedzieć
Schowaj zdjęcia, bój się Boga"

Tyle lat
Tyle lat się boję pocałować
Ją na ulicy

Patrzę w lewo, potem w prawo, znowu w lewo
Patrzę w lewo, potem w prawo, znowu w lewo

Tyle lat
Tyle lat się boję pocałować
Dziewczyne, którą kocham

Tyle lat
Tyle lat się boję pocałować
Ją na ulicy